TRAGEDYA

Przykład zdrożney edukácyi

Ná

ENORESCIE TYMANDRA

Krolá Ateńskiego Synie

WYRAZAIĄCA.

Przez

Nayſzláchetnieyſzą Szkoły Grámmátyki

MŁODZ,

w Kollegium Nowodworſkim

Przesłáwney Akádemii Krákowſkiey

w publiczney Scenie

Roku

Ktorego KroL náD KroLMI ſVVoIe pánoVVánIe SpráVVVIe, y przez ſkVtek ſpráVVIaCnIe przeſtánIe.

Mieśiacá Lutego.

POKAZANA.

W KRAKOWIE W DRUKARNI AKADEMICKIEY.

ANTYPROLOG

DAie ſię widźięć *Wulkania*, w ktorey Cyklopi pewnego Młodźieńcá uczą kuć pioruny, y nie ni do Niebá rzucáć. W tym ſpuſzczony z obłokow Orzeł piorun bierże, y do Jowiſzá odnośi, ktorym Naywyżſzy Jowiſz wſpomnionego Młodźieńcá przeſtraſza, czym Młodźieniec ſtrwożony Náywyżſzego Wulkánii Rządzce, iáko wſzyſtkiego złego Náuczyćielá ſwego piorunem przeraża.

Spiewánie z Gràniem.

1. O ſtráſzna trwogá
Coż ſię to dla Bogá
Dźieie ná ziemi ?
Oto gwałtownemi
Ach! Ach!
Ach w kontr śiłámi
Chcą walczyć z wámi
Zli Wulkánowie
Ktoż to wypowie,
O Niebá !

2. Iuż kuią groty
Ná wáſze obroty,
By was doſtáli
Olbrzymi zuchwáli.
Nuż nuż
Nuż wy Niebiánie
Przepuśćie ná nie
Miecze y ſtrzáły,
Niech zamách śmiáły
Ma zemſtę.

3. Niebieſkie plemię
Wulkan ná tę źiemię
Od was ſtrácony
Jowiſzá Junony
Syn Syn
Syn y odrodek
Zá táki ſrzodek
Zgwałcenia Niebá
Bybył potrzebá
Karány.

4. Jowiſzu perło
Korony Twey, berło
Twá trzyma ręká,
Przed ktorym Swiát klęka,
Więc więc
Więc Miniſtrowi
Rozkaż Orłowi
Niech rzuca groty
Ktore obroty
Twe gwałcą.

5. Odbiy poſtrzáły
Ná Narod zuchwały,
Niech ſwey roboty
Ma zyſk, y niecnoty
Drecz, męcz,
Biy, pal, przykłádnie,
Aże ſię ná dnie
Odbiie piekła
Kogo myśl wśćiekła
Ták wſpina.

ARGUMENT

ENoreſt Tymandrá Krolá Ateńſkiego Syn z rády Senatorow, powierzony od Oycá ſwego dyſpozycyi Monágioná Xiążęćia Epiru, z nim po uczynionych Apollinowi iáko Oyczyſtemu Bożkowi ofiárách, y wykonánych ślubách, pożegnáwſzy ſięz Senatorámi, y z Oyczyżną pierśćieniem ſtáteczney wierności záślubiwſzy, w pobliſkie Albánii zápuſzcza ſię Kroleſtwo, gdźie ſię Krolowi Albańſkiemu prezentuie, y podárunki od Oycá ſwego przeſłáne oddáie, ktorego Albánſki Krol mile przyiąwſzy, ná znák przychylności ſwoiey, Xiążęcą záſzczyca godnośćią. Monagio záś Enoreſtá zámiaſt dobrey edukácyi, w ſztuce Czarnoxięſkiey cwiczy, z ktorego námowy Enoreſt wzgárdźiwſzy czćią Apolliná, do ktorey ſię był przyśięgą obowiązał, Plutonowi piekielnemu Bożkowi ofiáry czyni, y z cáłym piekłem przymierże ſtánowi. Długiey niebytnośći Syná ſwego Krol Tymander tęſkliwy, y o powodzeniu iego troſzczący ſię, wyſeła Poſłow do wywiedzenia ſię o ſtanie Enoreſta, od ktorych powrácáiących ſię o odſtąpieniu Syná ſwego od czći Apolliná, y bunćie hołdowniczego Kroleſtwá Medow, przez niego uczynionym uwiádomiony, z rády Senatorow kilká pułkow do poimánia wraz z Monagionem Enoreſtá, y poſkromnienia zbuntowánego Kroleſtwá wyſeła do Mácedonii. Lecz Enoreſt woyſko Oycá mocno ráźi, y złápánych ná woynie znácznieyſzych Ateńſkich Pánow okrutnie mordowáć rozkázuie. Po otrzymánym z Oycá zwyćięſtwie Enoreſt weſpoł z buntowánemi Xiążętámi Mácedonii tryumfalne czyni okrzyki, ná ktorego gdy nieſpodźiánie powtornie woyſko Krolá Tymandrá nápada, iegoż w niewolą bierze. Poimánego Enoreſtá Tymander do więźienia wtrąca, y ná śmierć dekretuie. Powźiąwſzy Monágio wiádomość o dekrećie śmierći ná Enoreſtá wydánym, ſtroy pielgrzymſki ná śiebie bierze, Enoreſtá w więźieniu zámkniętego náwiedzáiąc: iemuż áby Oycá ſwego przez ſztukę Czarnoxięſką z świátá zgłádźił koniecznie rádźi, ináczey żadney mu o uwolnieniu nie tuſząc nádźiei. Przeſtáie ná rádźie Monagio-

ná Enoréſt, portret Krolá Tymandrá przebiia, á tym ſamym Oycá ſwego zábiia. Strwożeni nieſpodźianą śmierćią Krolá Tymandrá Ateńſcy Senatorowie Enoreſta iáko náturálnego po Oycu ná Kroleſtwo Náſtępcę, z więźienia uwalniaią, y ná Oyczyſty Tron wynoſzą. Ktorego ná pogrzebowym ákćie Krolá Tymandrá przytomnego Oyćiec ognistą ſtrzáłą przeſtraſza. Nieſpodźiánym widowiſkiem Enoreſt ſtrwożony w roſpácz wpada, roſpáczáiący nayprzod Monagioná Xiażęćia Epiru przywodźcę do złego, potym śiebie ſamego ná ukaránie zbrodni puinałem przebiia.

Prolog.

AKT I.

SCENA Pierwſza.

TYmánder Krol Ateńſki zámyśláiąc Enoreſta Syná ſwego, w cudze wyſłáć Kráie, ſkłáda rádę Senatorow, zá ktorych iednoſtáynym zezwoleniem, onegoż Monagioná Xiążęćiá Epiru ćwiczeniu powierza.

SCENA Druga.

ENoreſt Apollinowi ofiáry czyni, áby ſzczęśliwie wſzędy iego powodował kroki, ktoremu ſię y przyśięgą obowiązuie. Senatorowie z odieżdżáiącym Enoreſtem ſię żegnáią, y ná znák ſtáteczney wierności złotym go z Oyczyzną záślubiáią pierśćieniem.

Spiewánie z Gránięm.

1. *Boże wſzelákiey Apollo mądrośći*
Ktory ácz w gornych Niebios wyſokośći
Mieſzkaſz, y tám ći zá twe łáſki wzáiem
Winne z ſerc náſzych ofiáry podáiem.

2. *Ty maſz tákowe miedzy ludźmi guſty,*
Że częſto Tron twoy zoſtáwiwſzy puſty
Y z wſzechmocnemi obcowánie Bogi,
Ná náſze ziemſkie puſzczaſz ſię podłogi.

3. *Cudne náuki godne w nich ćwiczenie*
Swoie u Ciebie máią zálecenie,
Mądrość ućiechá y twoie przyſmáki,
Przy tobie ſkutek łáſki wieloráki.

4. *Twoiey Enorest Krolewic opieki*
Zada, gdy sie w kray zapuszcza dáleki,
Twoia sie wszędzie chce szczycić pomocą,
Bybył szczęśliwy czy dniem czyli nocą.

5. *Niech mu wesołe przy szczęściu godźiny*
Bez żadney zdrowia sprzyiaią ruiny,
Poki nie siedźie ná dźiedźicznym Tronie
Y nie záiáśnie w Ateńskiey Koronie.

HYMNUS

1. *Apollo serene*
Oraculis plene
Subveni.
Cum gratia præsto
Subveni
Modo Enoresto.
Petimus, poscimus,
Te rogamus, postulamus,
O Numen propitium.

2. *Scientiis præes*
Nullis votis dees,
Protegis
Votivos Clientes,
Tu regis
Artis cupientes.
Juveni præveni,
Ut successu sine cessu
Fruatur prosperrime.

3. *Læta sæpe promis*
Benignus, & comis
Tristia
Fata procul pelle.
Dubia
Cum gaudii melle
Tempora robora,
Regis nato, Diis grato,
Populi delicio.

4. *Illuminas mentes*
Ne sint imprudentes,
Quos foves
In tua tutela,
Promoves
Ad bonorum vela.
Hinc fove, promove
Enorestum, iter festum
Per Te faustus habeat.

5. *Ominare vices*
Principi felices,
Propere
Ut Triumphatorem
Prospere
Hostium Victorem
Videant, censeant
Multæ gentes audientes
Enorestum reducem.

SCENA Trzecia.

ENorest z Monágionem przybywszy do Krolestwá Albánii, Krolowi się prezentuią, ktoremu przesłáne od Krolá Tymandrá dáry oddáią. Tych Krol Albáński mile przyimuie, y ná znák áffektu swego, Enorestá Xiążęcą Mitrą, purpurą y złotym łáńcuchem zdobi.

SCENA

SCENA Czwarta.

ENoreſtá Monagio między gory y láſy uwiodſzy; okropnośćią mieyſcá przeſtráſzonego ćieſzy, wſpomnione mieyſce Plutonowi piekielnemu Bożkowi bydź poświęcone mieniąc. Ktorego moc ná powietrzu, morzu, źiemi, ogłaſza, y áby wſpomnionemu Bożkowi ofiáry czynił námawia. Czego Enoreſt lubo zrázu uczynić zbrania ſię, potym iednák námową Monágiona zwyćiężony Plutonowi ofiáry czyni, y z piekłem przymierże ſtánowi.

Spiewánie z Grániem.

1. Podźiemnych kráin Plutonie
Rzadzco, ná Wenery łonie
Wychowány, władaſz piekielnemi
Duchámi Tobie w moc oddánemi,
Niech Jowiſz z Neptunem
Jázon z ſwoim runem
Cześć Ci dáia.

2. Ieſteś udźielnym Xiażećiem
Zrodzon z Sáturná Panięćiem,
Tobie furye ſłużą y Párki
Cerber z Charontem ná ludzkie kárki
Gdy Twa moca godzą
Ná ápplauz przychodzą,
Twey godnośći.

3. Ia Manágio Cię proſzę
Z Enoreſtem modłyć wnoſzę,
Náuczyćiel z Uczniem niech (Ci wſzedźie
Boże Piekielny Plutonie będźie
Honor, my bez ále
Dźiśiay Ci ſie wcále
Oddáiemy.

SCENA Piąta.

MOnagio z Enoreſtem ná wyſokie gory wſtępuią, gdźie dźiwne przez czárnoxięſką ſztukę dźiełá ſpráwuią, Niebu grzmieć, gorom y láſom ſkakáć rozkázuią, winem y cukrámi z obłokow ſpuſzczonemi częſtuią ſię.

Salt Satyrski.

Intermedium.

AKT

AKT II.

SCENA Pierwsza.

TYmander Krol o powodzeniu Syná swego troskliwy, wielce się smući, ktorego lubo Senatorowie ćieszą; iednák dla uspokoienia stroskánych myśli Posłow do wywiedzenia się o stanie Enoresta wyseła, nákázuiąc ták Enorestowi iáko y Monagionowi nieodwłocznie do Oyczyzny powroćić.

SCENA Druga.

ENorestá z Monágionem y innemi Xiążętámi Mácedońskiemi bánkietuiącego się Posłowie od Krolá Tymandrá zástáią, y o rozkazách Oycowskich uwiadomiáią, temi Enorest pogardza, Oycu się niepostusznym stáie, y ná niego się przegraża.

Spiewánie z Gгániem.

1. *Liczne Pánow koło*
Slicznie y wesoło
W godney Królá przytomności
Enorestá, tudźież gośći
Poważnych ciesz się.

2. *Ateńskiego Páństwá*
Elekt y Poddáństwá
Znáczny y przezacny Xiążę
Niech Honor fortunę wiąże
Chęcią skutecznie.

3. *Pogràniczne strony*
Páństw y woysk szwádrony
Zacnemu Enorestowi
W Atenách Krolewicowi
Niechay hołduią.

4. *Ile kropel może*
Neptun mieć, y roże
Liśćia wonnego wydáią
Tyle sczęśćia niech sprzyiáią
Enorestowi.

5. *Stany y Xiążętá*
Rycerze Paniętá
Niech długie wieki prowádzą
Krolewską ciesząc się władzą,
W szczęściu w honorze.

Salt Kortyzáński.

SCENA

SCENA Trzecia.

TYmánder przez powrácáiących Posłow o odstąpieniu Syná swego od czći Apolliná, y buncie Krolestwá Medow przez niego uczynionym uwiádomiony, wielce ná to ubolewa, z rády Senatorow kilká pułkow woyská, do poimánia wraz z Monágionem Enorestá y poskromnienia zbuntowánego Krolestwá hołdowniczego, wysełá do Mácedonii.

SCENA Czwarta.

ENorest z Monágionem zbuntowáwszy przećiwko Oycu hołdownicze Medow Krolestwo, woysko do broni záchęca, z Ateńczykámi woynę toczy, ktorych mocno poráźiwszy, przednieyszych Ateńskich Pánow w niewolą bierze.

SCENA Piąta.

ZŁápánych ná woynie przednieyszych Ateńskich Pánow do Enorestá przyprowadzáią, ktorych okrutnie mordowáć rozkázuie. Po otrzymánym z Oycá zwyćięstwie Xiążęta Mácedońscy tryumfalne Enorestowi czynią okrzyki. W tym woysko Krola Tymandrá niespodźiánie, ná oboz Medow nápada, rosproszywszy y po większey częśći wyćiąwszy nieprzyiaćioł samego Enorestá w niewolą bierze.

Spiewánie z Gróniem.

1. Precz niepokoie y woyny,
Gdy nam sprzyia czás spokoyny,
Precz idźcie bitwy y mordy,
Precz oszczepy miecze kordy,
Wieczmy sie laurámi
Stroymy sie pálmámi
Tryumf odpráwiaymy.
Wesołe spiewaymy
Zwyciestwo.

2. Upádli nieprzyiaciele,
Droga sie pokoiu śćiele,
Słuszna Niebá! zemste wźiely
Z buntow ktore sie tu wszczeły,
Pomocy dodáły
Ná narod zuchwáły,
Przy złotey swobodźie
Weselmy sie w zgodźie
A wszyscy.

3. Ná

3. Ná ſtronę Márſowe groty,
Tymánder doznał ſromoty,
Gdy czuwał ná náſze kárki
Ztłumiły mu woyſko Párki
Od mieczow oręża
Gmin licznego męża
Legł ná plácu trupem
Y nam ſie ſtał łupem
Z korzyśćią.

4 Dźiś nam Słońce zdiaśniało
Ktore Oycu przyświecało
Rozpędźiwſzy ſmutne cienie,
Wſzczynaymy weſołe pienie
Nieprzyiaciel wſzelki
Odnioſł poſtrách wielki,
Bać nam ſię nie trzebá
Gdy nam ſłużą Niebá
Szczęśliwie.

5. Bogi podźiemne z Plutonem,
Senat, Enoreſt z ſwym Tronem
Głowy niſko ſwe ſkłániáią
Łáſki wáſze záwdźięczáią.
Niech wam honor będźie
Sławą idźie wſzędźie,
Żeśmy tryumf wźięli
Z ſwych nieprzyiacieli
Chwalebny.

Salt Márſowy
Intermedium.

AKT III.

SCENA Pierwſza.

ENoreſtá w káydány okowánego do Oycá Tymandrá przyprowadzáią, ktoremu Oyćiec popełnione zbrodnie ná oczy wyrzuca, w publicznym Senatorow zgromádzeniu ná śmierć dekretuie, tym czáſem do więźienia wtrącić nákázuie.

SCENA Druga.

MOnágio powźiąwſzy wiádomość od Miniſtrow Plutoná o ferowánym ná Enoreſtá śmierći dekrećie wielce ſię o żyćie iego troſzcze, lecz go wtym Miniſtrowie Plutoná ćieſzą, y áby przedſięwźiął ſpoſob przez ſztukę Czarnoxięſką uwolnienia Enoreſtá rádzą.

SCENA Trzecia.

MOnágio w Pielgrzymſkim ſtroiu do więźienia w ktorym wtrącony Enoreſt zoſtáwał przyſzedſzy, nayprzod żołnierży ná ſtraży będących przezCzarnoxięſką ſztukę ſnem zniewala, potym do Enoreſtá zbliżywſzy ſię, ònemuż ſpoſob uwolnienia ſwego od śmierći przez przebićie portretu Oycá Tymandrá przekłáda. Enoreſt zrázu námowom Monagioná wzbrania ſię, dáley iednák zá przezwyćiężáiacą boiáźnią śmierći miłość Oycowſką, portret Tymandrá przebiia, á tym ſamym Oycá ſwego z świátá głádźi.

SCENA Czwarta.

ENoreſtá z więźienia ná plác śmierći wyprowadzáią, wtym Poſeł od Senatu nieſpodźiáną Krolá Tymandrá śmierćią ſtrwożonego, ákt exekucyi támuie, rozkazáwſzy ná powrot do więźienia odprowádźić Enoreſtá, z ktorego; wkrotce zá zgodnym Senatu zezwoleniem uwolniony Enoreſt Tron Krolewſki pośiada.

Spiewánie z Gránieni.

1. O nędzne czáſy
Ktore kompáſy
Fátálnych rázow znáczycie,
Iák ieſt ſtroſkáne
Iák opłákáne
Wſzelkiey kondycyi życie!

2. Raz ſię ieſt rodźić
Raz ná świát wſchodźić
Tyśiąc umieráć ſpoſobow
Iedni wſławieni
Drudzy zelżeni
Wſzyſcydo ſwych dążą grobow.

3. Ot przykład maćie
Gdy uważaćie
Co ſię z Krolewicem dźieie
Berła korony
W kres zamierżony
Smierci idą, y nádźieie.

4. Coż to zá winá
Oyciec ná Syná
Gwałtem śmierći náſtępuie.
Niewdźięczność ſroga
Y kontempt Bogá
Słuſzne kátownie gotuie.

5. Mieyćie ztąd miárę
Synowie, karę
Iáka Enoreſtus bierze.
Bogow kochayćie,
A nie gniewayćie
Oycow, lecz ſzánuyćie ſzczerze.

SCENA Piąta.

ENorest według zwyczáiu Pogáńskiego ná ognistym stuśie Oycá grzebiąc zápala, ktorego Oyćiec porywáiąc się z posrzod stusá ognistego, strzáłą ognistą przestrasza. Niespodźiánym widowiskiem Enorest strwożony w rospácz wpada; rospaczáiący nayprzod Monagioná swoiego Przywodzce do złego, ná koniec śiebie sámego ná ukaránie zbrodni puinałem przebiia.

Spiewánie z gräniem pogrzebowe.

1. *Okrutne w swoich dekretách Párki*
Co w lot krećicie żyćia zegárki,
Ná Trágiczne sceny
Záłosne wam treny
Płáczliwego serca
Zal nuci morderca.

2. *Ile w kwitnacym pociech Hymecie*
Flora przy Wiośnie czyli przy lećie,
Przy surowey chwili
Akwilo prześili
Wtracáiac iák w groby
Kwieciste osoby.

3. *Tymandrá Krolá zaszczżytow tyle*
Z samym Rycerzem lega w mogile
Tu laury zwyćięstwá
Zwoiowáne Xięstwá
Przy sławnym Imieniu
Odpocżeły w ćieniu.

4. *Iák opłákáne dla was Ateny*
Mienia swe plauzy w stroskliwe treny,
Krol co Páństwem włada
Zdrádźiecko upada,
Co w Gradywa słynie
Polu, márnie giwie.

Appli-

Applikácya cáłey Trágedyi.

Wiecznośći iáżiesz wiecznośći!
Iák śię skárży ná szczerośći
Swiát! ktorego te zdradzáią,
Syny Oycow zánic máią.
Ach ach nieszczęśliwe Párki
Iák śię ná Przodkow swych kárki
Srożyćie! Tymander mdleie
Smierćią, kiedy Syn száleie.
Enorest zdraycá bez chluby
Swego Oycá bierze w kluby
Smierći, ktoż śię iey wypłáći
Gdy Syn Oycá márnie tráći.
Wszákże to zwyczáynie bywa
Kto złość obłudą pokrywa,
Menágion iest przykłádem
Wszelkiego nieszczęśćia śládem.
Tymander przez Syná ginie,
Enorest tego nie minie.
Iáka Oycu smierćią płáći
Táż go sámá wżyciu tráci.
Oycowie Mátki ná szále,
Weżcie to rozsądku wcále.
Roztrząśćie tákie przyczyny
Dobre mieć będźiećie Syny.

Intermedium.

EPILOG

Permissu Magnifici Domini Rectoris.





